N^er 144. ROK 1837. WTOREK 27 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Leona Pap.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Zbroisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 3.'" 896	† 13, 8	5.'" 49	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
26	2	3, 581	† 20, 3	5. 74	,, ,,	,,	Grzmot — Deszcz
	10	4, 385	† 15. 0	6. 27	,, średni	Pochmurno	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.* — *Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 4,666.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczuéj wiadomości, iż w dniu 3C b. m. i. r. o godzinie 10 rannéj odbywać się będzie w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi, licytacya na zbiór trawy na plantacyach w roku teraźniejszym, to jest do dnia 31 grudnia r. b. w miejscach następujących:

1. Od ulicy ś. Anny do ulicy Szewskiéj.
2. Od ulicy Szewskiéj do ulicy Szczepańskiéj.
3. Od przecznicy Rugackiéj do Sławkowskiéj.
4. Od ulicy Sławkowskiéj do Floryańskiéj.

Chęć licytowania mający, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu oznaczonym, gdzie zaraz kwotę wylicytowaną w gotowiźnie złożyć będą obowiązani.

Kraków dnia 22 czerwca 1837 r.

Senator prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.

(2r.) Referendarz, *L. Wolff.*

Część Polityczna.

— *Warszawa* 21 *Czerwca.* —

Wypis z protokułu posiedzenia rady administracyjnéj. — Rząd tymczasowy królestwa polskiego, z uwagi, że każde wywołanie z kursu jakiego bądź rodzaju monety, jest zawsze klęską publiczną połączoną ze stratami wielu osób prywatnych, daléj, że moneta srebrna

i zdawkowa, za rządu rewolucyjnego, wybijana była według téj saméj stopy menniczéj, jaka dekretem Najjaśniejszego Pana z dnia 19 listopada (1 grudnia) 1815 r. przepisaną została, i że bez żadnéj straty w wartości przebitą być może; decyzyą z dnia 21 listopada (30 grudnia) 1831 roku Nro 353 dozwolił: iżby pomieniona moneta we wszystkich podatkach i należytościach skarbowych przyjmowaną była, i aby ją stopniowo w miarę wpływu na przebicie oddawano, spodziewając się, że tym sposobem w krótkim czasie bez gwałtownego wstrząśnienia, z kursu całkowicie usuniętą zostanie. Gdy atoli moneta powyższa, dotychczas spostrzegać się daje w obiegu publiczném i kassy skarbowe jéj przyjmowaniem i oddzielaniem jeszcze są zatrudnione, przeto Kommissya rządowa przychodów i skarbu, zapytywała się rady pod dniem 14 (26) b. m. Nro 36,471, czyliby w uzupełnieniu powołanego postanowienia Rządu tymczasowego, nieraczyła zezwolić na wywołanie z obiegu reszty monety ze stemplem rewolucyjnym, z tém ostrzeżeniem, iż ta moneta tylko do końca roku bieżącego w kursach publicznych w podatkach i innych należytościach przyjmowaną lub wymienianą być może? Rada zważając, że przeszło pięcioletni upływ czasu był aż nadto dostateczny do zupełnego usunięcia z kursu monety o któréj mowa, i z tego powodu zwłaszcza ze względu na nader ograniczoną ilość monety w obiegu pozostającą, wniosek Kommissyi rządowéj bez czyjéj bądź straty przyjętym być może, oświadczyła: że takowy zatwierdza. Żeby zaś nikt niewiadomością rozporządzenia tego wymawiać się nie mógł, Kommissyę rządową przychodów i skarbu, do ogłaszenia decyzyi téj, przez wszystkie pisma publiczne i dzienniki gubernialne, w czasie ile być może najkrótszym, upoważnia. — Dnia 14 (26) maja 1837 roku. — Zgodno z protokółem, sekretarz stanu, (podpisano) J. *Tymowski.*

— *Petersburg* 31 *Maja* (12 *Czerwca*). —

Minister oświecenia oznajmił ministrowi sprawiedliwości, że N. Cesarz Jmć zezwolić raczył na ustanowienie w Kijowie, przy uniwersytecie ś. Włodzimierza, komitetu cenzury.

Dnia 9 maja, na polu Borodińskiém, za roskazem J. C. M., założony został pomnik, mający uwiecznić sławną bitwę, stoczoną 26 sierpnia 1812 roku przez Rossyan, przeciw zgromadzonym siłom całéj prawie Europy.

O podróży J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza po kraju, mamy dalsze doniesienia następujące: — Wyjechawszy z Rybińska, Cesarzewicz Jmć nie mógł zatrzymać się w Borysohlebsku, ażeby przejechać na lewy brzeg Wołgi i z należytą uwagą obejrzyć dość rozległe i bogate miasto Romanow; miało się już ku wieczorowi, powietrze było słotne i droga tak przez deszcze zepsuta, iż ośm koni zaledwo pojazd ciągnąć zdołało. J. C. W. niewcześniej jak na godzinę 11 nocną, stanął w Jarosławiu. Pogoda dotąd niesprzyjająca, przemieniła się w jasną i ciepłą. Dnia 9 i 10 maja, Cesarzewicz Jmć bawił w Jarosławiu, gdzie zwiedził wszystkie instytuta publiczne; d. 11 skierował swą podróż na trakt moskiewski przez znakomity swą wielką starożytnością, dziś zaś kwitnący przemysłem i handlem Rostow, do Perejasława, gdzie w budynku umyślnie na to wystawionym, chowana jest łódka, na któréj Piotr W. pierwiastkowie uczył się sztuki żeglarskiéj. Dalsza podróż szła przez Juriew-Polski, Suzdal, Szuję, któreto ostatnie miasto, stanowi dzisiaj jeden z ważniejszych punktów rękodzielniczych w cesarstwie. Dnia 13 maja opuścił Cesarzewicz Szuję i przybył szczęśliwie do Kostromy, gdzie zabawił dni dwa, zwiedzając zakłady zawiadowywane przez Izbę powszechnéj opieki, gimnazyum, szkołę dzieci posługaczy kancelaryjnych, tudzież wystawę wyrobów rękodzielniczych i szczególnych miejscowych płodów przyrodzenia. Dnia 15 rano J. C. W. wyjechał z Kostromy traktem

do Wiatki; pierwszy od tego miasta nocleg był w Makaryewie na Unży, drugi na brzegach Wietługi w nowo-zbudowaném wiejském mieszkaniu prywatném, między stacyami Dyuków i Iljińsk. D. 17 rano J. C. W. wyjechał z gubernii kostromskiéj, przejechał około sta wiorst w powiecie nikolskim gubernii wołogodzkiéj, a wieczorem znalazł się w granicach gubernii wiatskiéj i zatrzymał się dla odpoczynku w mieście Orłowie, zkąd d. 18 odjechał do Wiatki, dokąd przybył o 3 po południu. Tegoż dnia jeszcze raczył J. C. W. zwiedzić wystawę rzemieślniczych i rękodzielniczych wyrobów, a wieczorem był na balu danym przez kupców Wiatki. Dnia 19 oglądał monaster, gimnazyum, zakłady Izby powszechnéj opieki, szkołę dzieci posługaczy kancelaryjnych, komendę ogniową i zamek więzienia. Ostatni wieczór pobytu Następcy w Wiatce, zakończył się przejażdżką po rzéce Wiatce, do miejsca dawnego Chłynowa.

— *Z Londynu* 20 *Czerwca* —

Stan zdrowia króla J. jest zawsze jednaki; lekarze jednak nie wątpią, iż nie masz żadnego rzeczywistego niebezpieczeństwa. Jak wiadomo, ulegał król przez lat wiele, piérw, nim jeszcze na tron wstąpił, ciężkim napadom febry astmatycznéj, które nareszcie ustały; teraz cierpi kaszel dychawiczny i niezawsze jest w stanie odplunąć. Jakkolwiek bądź, słabość króla nie jest tyle niebespieczną jak się obawiano.

— *Z Paryża* 12 *Czerwca.* —

Liczbę osób, które zawczoraj udały się z tąd do Wersalu, podają na 200,000. Podczas obiadu tamże, było użytych 10,000 talerzy porcelanowych i 6000 par sztucców; posługę odbywało 1000 służących.

Przybył tu jenerał Evans, w przejeździe do Londynu.

— *Z Lionu* 30 *Maja.* —

Od czasu rewolucyi lipcowéj, odbyły się onegdaj po raz drugi, przy najpiękniejszéj pogodzie, processye Bożego-ciała.

— *Z Frankfortu* 9 *czerwca.* —

Następca tronu szwedzkiego, pomimo zachowanego incognito, w dniu przybycia raczył przyjąć burmistrza miasta i ciało dyplomatyczne, a pomiędzy wielu obywatelami, pp. Rotschyldów, którzy mu swoje uszanowanie składali. Osoby powyżéj wymienione były przedstawione przez p. Mieg, posła bawarskiego. D. 5 b. m odjechał xiąże w podróż ku Rad-Ems, zkąd po kilku dniowym pobycie, uda się, jak słychać, do Wiesbaden, a potém do Monachium.

— *Z Bruxelli* 8 *Czerwca.* —

Wojsko zbierze się przy końcu b. m. do obozu pod Beverloo.

Bank Belgicki daje pod rozporządzenie panów Mosselmann, na założenie we Francyi kamerni cynkowéj i wyrabiania w niéj cynku belgickiego, bardzo znaczne summy.

Pracują tu teraz nad piedestalem przeznaczonym do pomnika jenerała Belliard.

— *Z Hagi* 8 *Czerwca.* —

J. K. M. w przedsięwziętéj po kraju podróży, wyjechał dnia wczorajszego z Utrecht. W Grenindze czyniono wielkie przygotowania na uroczyste przyjęcie monarchy.

Dotychczasowy poseł austryacki przy tutejszym dworze, hrabia Alegri, został odwołany; słychać, że zastąpi go hr. Senft Pilsach.

Z Batawii otrzymano następujące, daty 23 grudnia wiadomości: »Co się tyczé działań wojennych z tamtéj strony Sunda, to jest na zachodniém wybrzeżu Sumatry, donoszą nam, że rzeczy nie idą tam tak dobrze jakby sobie życzyć należało. W ciągu trzech ostatnich dni miesiąca listopada i trzech piérwszych grudnia, bombardowano silnie do Benjoł, stolicę buntowników, a d. 4 grudnia zrobiono wyłom; w skutku tego, przypuszczono zaraz szturm trzykrotnie ponawiany, a nawet chciano i czwarty przedsięwziąć, jednakże wytrwały i waleczny żołnierz był tak dalece znużony, iż musiano tego zamiaru za-

niechać. Trzeba przyznać nieprzyjacielowi, że bronił śmiało i walecznie gołym orężem przystępu do wyłomu. My z naszéj strony mieliśmy niewiele poległych i ranionych, nie utraciliśmy nawet ani jednego oficera; między rannemi są tylko jeden major, dwóch kapitanów i dwóch poruczników. — W bliskości Benjol, była dawna, w kształcie piramidalnym zbudowana świątynia drewniana pokolenia zwanego Padries, która stała nam na przeszkodzie, ponieważ strzelano z niéj do naszych czat przednich i wiele im szkodzono. Trzeba więc było podpalić tę budowlę, coteż dokonano, mimo najmocniejszych nieprzyjaciela usiłowań przy gaszeniu ognia. Dzielny ogień kartaczowy zadał im niemałą klęskę i zmusił do odwrotu. Słychać, że będzie wkrótce posłanego do Padang więcéj wojska i potrzeb wojennych, ażeby przyśpieszyć zdobycie Benjol.« — Przeciwnie, wychodzący w Kalkucie *Bengal Harkaru*, donosi o zajęciu przez Holendrów miasta Benjol. Oblężeńcy cofnąwszy się w głąb kraju, usiłują teraz przecinać Holendrom wszelki dowóz.— Tenże dziennik zapewnia, że uprawa herbaty w Assam, wiedzie się najpomyślniéj, liście tamtejszych krzewów, nie ustępują w niczém najlepszéj chińskiéj herbacie.

— *Ze Stambułu* 14 *Maja.* —

Sultan ma tu wrócić w przyszły tydzień. Zatrudniają się w stolicy budową bram tryumfalnych i różnemi urządzeniami, do obchodzenia jak najświetniéj powrotu tego.

Porta patrzy teraz przychylniejszym okiem na wyprawę francuską do Konstantyny, gdyż miała odebrać przyrzeczenie, iż strata Algieru wynagrodzoną jéj będzie, skoro Francya uspokoi pokolenia przeciwne jéj posiadaniu Algieru. Porta stara się każdemu przedstawieniu posła francuskiego zadość uczynić, i pod każdym względem przyjazną się dla rządu francuskiego okazuje. Z tąż też do wypłat długu tak zwanego trypolitańskiego, jako i do ustalenia taryfy handlowéj, zdaje się być skłonną.

Pan Buteniew otrzymał urzędowanie w Petersburgu, dlaczego w krótce opuści Stambuł, zaś do mianowania następcy jego, sprawować będzie interesa Rossyi pan Fuhrmann, oczekiwany tu z Włoch.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do dnia 27 Czerwca.

Koszarski Sylwester, Stradomski Franciszek, Drużbucki Józef, Deskur Helena, Stokowski Wincenty, z Polski; — Romer Edmund, Moszczeński Franciszek hr., Gorzałkowski Wojciech z Galicyi; — Bissing bn., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lasko Felicya, Bobrownicki Alexander, Russocki Kwiryn, Sperczyński Stanisław do Polski; — Anedyk Jan, Starowiejski, Bobrowski Augustyn hr., do Galicyi; — Weiss do Pruss.